

czyli Quo Vadis II

"Last but not least" zagrała Budka Suflera, którą specjalnie na tę uroczystość zaprosił Marszałek Senatu B. Borusewicz. Krzysztof Cugowski wraz z zespołem zaszerwował młodym liderom swoje najlepsze przeboje, których teksty bardzo dobrze znane były młodej Polsce. Koniec dnia, a w zasadzie późny wieczór, to liczne dyskusje na schodach akademika, rozmowy w grupkach koło windy, w pokojach, a także krótki wypad do baru - bardzo blisko miejsca zakwaterowania.

Dzień drugi

Pobudka i wykładów ciąg dalszy. Pierwszy panel tematyczny to pytania Franka Simpsona, profesora Uniwersytetu Windsor do profesorów: Karen Majewskiej (Chicago), Tadeusza Radziłowskiego (USA), Andrzeja Wielgosza (Ottawa), analityka biznesu Waldka Raczkowskiego (USA), oraz adwokata Tony'ego Muszyńskiego (Calgary) na temat przywództwa w inżynierii, mediach, wojsku, biznesie, służbie publicznej, sporcie oraz w muzyce. Na zakończenie tradycyjnie 10 minut dla pytających i, także tradycyjnie, kolejka do mikrofonu. Po krótkiej przerwie na lunch, profesor Andrzej Wielgosz podjął temat "kooperacji transatlantycznej oraz możliwości za granicą". Odpowiedzi udzielali: Zenon Kosiniak-Kamysz, Ambasador RP w Kanadzie, oraz wicekonsul Ambasady Polskiej w Chicago, Mariusz Gbirczyk.

Wykład Waltera Perchala był zdecydowanie najciekawszy i najbardziej emocjonujący. Wykładowca Uniwersytetu York swoją wypowiedź rozpoczął od słów: "Nie musicie się ze mną zgadzać, nikogo do tego nie zmuszam, moje wypowiedzi będą kontrowersyjne". Rzeczywiście, Walter Perchal mówił ostro, podkreślał wiele polskich wad, nawiązywał do żydowskich i arabskich wartości, podkreślał jak ważna jest wzajemna pomoc oraz podtrzymywanie drugiego człowieka na duchu. Wykład profesora Perchala dostał owację na stojąco. Prawie cztery godziny trwało Quo Vadis Expo. Zorganizowane przez Maćka Makarskiego z Young Polish Canadian Professionals Association (YPCPA) oraz Polską Inicjatywę Studentów w Kanadzie (PISK).

Ci, którzy chcieli zaprezentować grupy, do których należą, podzielić się tym co robią z innymi uczestnikami konferencji, mieli ku temu świetną okazję. Kolorowe banery, ulotki oraz ogromne zdjęcia prezentowały się jak na prawdziwym, światowym Expo. Była to kolejna okazja do wymiany wizytówek.

Wydawałoby się, że quovadisowskie targi będą bardzo wyczerpujące, a było wręcz przeciwnie. Uczestnicy dostali jakby jeszcze większy zastrzyk energii i ochoty na dalsze prezentacje. W

strugach deszczu, 150 delegatów pobiegło do drugiego budynku na kolejny wykład. I tu pojawił się mały problem, ponieważ okazało się, że wykłady były dwa i to w tym samym czasie! Pierwszy z nich prezentował Mike Kujawski, pasjonujący się strategią marketingu i mediów, mówiąc o przyszłości Internetu oraz telefonów komórkowych. Tak bardzo wpłynął na uczestników, że wielu z nich do późnej nocy debatowało nad przyszłością oraz rolą Internetu w dzisiejszych czasach. Na szczęście Mike skończył wcześniej, więc grupa bardzo szybko przeniosła się na wykład Blaine'a Calkinsa (posła federalnego Partii Konserwatywnej w Wetaskwin w Albercie), który z kolei urzekł wszystkich swoją swobodą i otwartością. Blaine Calkins to kolejny dowód na to, że politycy to ludzie, którym zależy na kontakcie z młodymi, ponieważ to młodzi mogą kontynuować ich pracę i nie pozwolić na to, aby ich wysiłki zostały zaprzepaszczone.

Na zakończenie relaks w pubie przy akademiku i tańce nie tylko uczestników, ale także niektórych wykładowców.

Dzień trzeci - ostatni

Ostatni dzień rozpoczął się mszą świętą w kaplicy przy uniwersytecie. Następnie Ania Barycka poprowadziła dyskusję na temat wykładu Waltera Perchala, nawiązując też do jego wykładu na konferencji QV I w Ottawie. Walter podbił serca dosłownie wszystkich i jeszcze podczas trwania QV II padały prośby, aby profesor zagościł na następnej konferencji, choć jeszcze nikt nie miał pojęcia gdzie się ona odbędzie.

Dopiero na kolejnym spotkaniu odbył się pojedynek w postaci prezentacji dwóch drużyn. Pierwszej z Nowego Jorku, przeciwko drużynie drugiej z Toronto. Strarcie miało na celu wyłonienie organizatora następnej konferencji QV III. Dalej odbyło się głosowanie uczestników i wielki sukces drużyny z Toronto. Young Polish Canadian Professionals Association (YPCPA), Polish Student Association (PSA) na Uniwersytecie Torontońskim oraz Polska Inicjatywa Studentów w Kanadzie (PISK) będą kolejnymi organizatorami konferencji QV III. To przede wszystkim ogromny sukces YPCPA. O ile Ania Barycka i Kamil Mróz zostali rodzicami konferencji Quo Vadis, o tyle Quo Vadis stała się starszą siostrą Young Polish Canadian Professionals Association (YPCPA). Gdyby nie ottawskie sympozjum w 2009 roku nie byłoby tak ważnej społecznie organizacji młodych ludzi. Pierwsza konferencja nawoływała do działania oraz aktywności na rzecz Polonii w Kanadzie. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. 13 czerwca 2009 roku, w Toronto odbyło się pierwsze spotkanie i

zarazem oficjalny początek YPCPA. Grupa ludzi sprawnie działająca dzięki przewodniczącemu Marcinowi Grządce, z czasem nabrała rozmiarów poważnej organizacji zajmującej się nie tylko wypełnianiem luki pomiędzy młodym a starszym pokoleniem w Polsce, ale także spełniającej bardzo ważną funkcję społeczną, jaką jest przynależność do odpowiedzialnej organizacji. Ponieważ ludzie są gatunkiem stadnym, muszą więc działać razem. Ale aby działać, trzeba mieć gdzie działać. YPCPA to świetne miejsce dla absolwentów szkół wyższych oraz ludzi biznesu. To możliwość nawiązania wspaniałych kontaktów, nie tylko na gruncie przyjaźni, ale także na płaszczyźnie biznesu.

Na konferencji Quo Vadis II, YPCPA nawiązała ogromną ilość nowych kontaktów i już dziś wiadomo, że są to ziarenka na owoce ciekawych pomysłów. Dwa znaczące sukcesy to znajomość z Robertem Nowakowskim z Niezależnej Organizacji Europejskiej Młodzieży Polonijnej (NOEMP) w Londynie, która na pewno otworzy "drzwi do Europy", oraz nowy oddział YPCPA w Ottawie, którego przewodniczącą została Magda Sulżycki.

Nie było uczestnika, który nie byłby zadowolony z przebiegu konferencji. Dla każdego była ona ogromnym wydarzeniem. Jak tłumaczy prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Jerzy Barycki: "Najważniejsi na tej konferencji jesteście WY, młodzi, którzy chcecie coś osiągnąć i macie cele w życiu. Ale żeby nie wiem co Internet



Wykład Andrzeja Wielgosza z Uniwersytetu w Ottawie



Drużyna Toronto prezentuje walory trzeciej konferencji, która odbędzie się w Toronto

zrobił, nie wiem jak połączył ludzi, to najważniejsze jest abyście spotkali się twarzą w twarz, wtedy albo iskra jest, albo jej nie ma". Dla Moniki Starczuk, liderki organizacji Inicjatywy Polonijnej z Chicago, QV to: "przede wszystkim możliwość poznania nowych ludzi, którzy podobnie jak ja, zajmują się pomocą nie tylko dla osób, które niedawno przybyły do Kanady czy Stanów, ale to też świetna okazja do wymiany naszych poglądów. Bardzo podobało mi się to - kontynuuje Monika - że mogliśmy się tu troszkę "poboksować" intelektualnie. Ciekawe tematy, niesamowici ludzie... Myślę, że jest to także

zrobił, nie wiem jak połączył ludzi, to najważniejsze jest abyście spotkali się twarzą w twarz, wtedy albo iskra jest, albo jej nie ma". Dla Moniki Starczuk, liderki organizacji Inicjatywy Polonijnej z Chicago, QV to: "przede wszystkim możliwość poznania nowych ludzi, którzy podobnie jak ja, zajmują się pomocą nie tylko dla osób, które niedawno przybyły do Kanady czy Stanów, ale to też świetna okazja do wymiany naszych poglądów. Bardzo podobało mi się to - kontynuuje Monika - że mogliśmy się tu troszkę "poboksować" intelektualnie. Ciekawe tematy, niesamowici ludzie... Myślę, że jest to także sprawdzian, czy umiemy razem współpracować. Celem konferencji QV jest także umiejętność pracy w grupie. Poza tym, jak mówi Dominik Roszak, który współpracuje z Ministerstwem Obywatelstwa, Imigracji i Wielokulturowości w Ottawie: "QVI była próbą wszystkiego, dziś już widzimy rezultaty. Ta konferencja jest procesem, to, co zaczęliśmy w zeszłym roku i kontynuujemy dzisiaj, będzie inspiracją dla następnej, a następna dla jeszcze kolejnej". Uczestnicy widzą w konferencji QV przyszłość Polonii, są również bardzo dumni z możliwości uczestniczenia w tym wydarzeniu, bo jak uważa Robert Nowakowski, przewodniczący Niezależnej Organizacji Europejskiej Młodzieży Polonijnej (NOEMP) w Londynie: "Quo Vadis to coś absolutnie fantastycznego ponieważ to przełom na skalę międzynarodową. Krótko, zwięźle i na temat: Windsor stał się w tym roku placem budowy współpracy Polonii na świecie! A konferencja daje nam energię i uświadamia, że wszyscy jesteśmy tacy sami, mamy podobne potrzeby, podobne problemy, podobnie myślimy i działamy. A ja, kiedy wrócę do Londynu to będę się chwalił, że byłem na tak fantastycznej konferencji, która została przygotowana nie przez doświadczonych "wyjadaczy politycznych", ale przede wszystkim przez młodzież. Wsparcie doświadczonych i znanych osobistości stawia QV II na bardzo wysokim, międzynarodowym poziomie!

Co tak naprawdę da uczestnikom Konferencja zorganizowana w Windsor? Dobra konferencja to taka - mówi Antoni Kowalczewski, uczestnik - która wzbudza motywację. Wszystko to, co się tutaj wydarzyło to jedno, natomiast co my z tego wyniesiemy, to drugie. Pewne jest to, że bez motywacji nie będzie akcji.

Tekst i zdjęcia:
Adrianna Tomkowiak



Posel Marek Borowski odpowiada na pytania



YPCPA z Grzegorzem Cugowskim liderem "Budki Suflera"